

10 K 104/50

SAR 1011

PEŁNOMOCNIK DO SPRAW ŚCIGANIA OSÓB
OMIENIENIOWY O ROZŁAMIEPIACH I WYŚCIEMIENIACH

Warszawa, dn. 10 września 1948.

L. dz. PSK-1160/48.

Do
Obywatela Prokuratora
Sądu Okręgowego
w Krakowie

Przesyłam, przy niniejszym, do wiadomości
do ewentualnego wykorzystania w sprawie współprze-
cowników Arbeta i Sanitu wyciąg z pisma konspiracyjnego
"Trybuna Chłopska" /Nr. 8/.

Załącznik: 1

PEŁNOMOCNIK DO SPRAW ŚCIGANIA OSÓB
PODEJRZANYCH O KOLABORACJE Z NIEMCAMI

Krzysztof Gubiński

53-19

Oświadczenie

Najedźca, który postawił sobie za cel zniszczenie Narodu Polskiego, ani na chwilę nie ustaje w swych wysiłkach.

Od szeregu tygodni jesteście świadkami wzniesionego na całym obszarze Polski "rapanta" i wywołania naszych rodaków.

Tylko część ofiar jedzie na roboty. Innych wywożą na wschód niewiadomo dokąd i poco lub do więzień, obozów koncentracyjnych i obozów pracy.

Wrogowi nie dość jednak samego niszczenia Narodu Polskiego. Powziął on zbrodnię wyśi wykonania tego rękami jego własnych synów.

Udało się to z Żydami - próbuje z Polakami.

Do ostatnich łepał zaprzęgi wzię o Polaków-funkcjonariuszy Urzędów Pracy i członków policii granatowej.

Chce w ten sposób już nie tylko wyniszczyć ale zabić Naród Polski. Honor tego Narodu jego bezcenny skarb przed światem całym splamili.

Znaleźli się Polacy z nazwiska i pochodzenia, którzy s podjęli hańbiącej roli chwywania własnych rodaków.

Uchodzą im to dotychczas bezkarnie.

Wprawdzie sięga ich pogarda, potępienie i nienawiść Narodu, ale ohyda trwa.

Jako Reprezentant Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oświadczam co następuje :

To, co czynią ci urzędnicy-Polacy jest w rozumieniu obowiązujących przepisów polskich zdradą. Orosz za nią kary najcięższe, aż do kary śmierci włącznie.

Ci, których ręka sprawiedliwości nie dosięgnie już teraz, będą postawieni przed trybunał, gdy wymiślowy wógora z krwią.

Sprawy tych zbrodni nie mogą zastaniać się, że złożyli przyrzeczenie posłuszeństwa władzom nacji, według bowiem podstawowych zasad prawa i moralności nie mogli oni zobowiązać się do dokonywania lub współdziałania w dokonywaniu zbrodni przeciwko własnym rodakom.

Je tłumaczy i nie ochroni ich, że przez nie wykonanie rozkazu wroga mogą narazić siebie czy swe rodziny na represje. Nie ma bowiem usprawiedliwienia jeżeli własną wolność ratuje się kosztem woiności setek i tysięcy rodaków, dla

- 2 -

23
10

zabezpieczenia własnej rodziny pozbawia się żywicieli tysięcy, rodzin, dla własnego powidca się życie tysięcy, a nade wszystko gdy uratwia się wrogowi zohydzenie własnego Narodu. Niech więc nie szukają usprawiedliwienia w tym, że są w jakimkolwiek stanie wyższej konieczności.

Naród i Państwo ma prawo domagać się od nich, aby w jakimkolwiek sposób i bez względu na konsekwencje uchylił się od współdziałania z wrogiem w najbliższym teplem własnego Narodu.

Tego od nich żądam. Niech się opamiętają. Winnych każe dotęgać już obecnie.

Pełnomocnik na Kraj
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Za zgodność:

H. Kowalski

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 23 września

1948 r. w Krakowie

Wice prokurator I rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie

z siedzibą w Krakowie

w osobie Wiceprokuratora Mgr. A. O. Czuczajewicza

z udziałem Protokolarza 1) st. sekr. K. Pawłowskiej

~~Przez~~

na mocy art. 20 przep. uprow. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi 1). Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania ~~XXXXXX~~ zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko:

Anna Tyliko

Wiek 1 lat 24

Imiona rodziców

Wiktor i Eugenia z d. Nożewskie

Miejsce zamieszkania

Wrocław ul. Kłeczowska 4 m. 17

Zajęcie student Uniw. Wrocław.

Karalność

niekarana

Stosunek do stron

obca

Przez cały czas okupacji niem. pracowałam w Krakowie i prze-

ciwiałam w fabryce "Iskra karmieńska" w charakterze robotnicy.

W marcu 1943 r. otrzymałam z niemieckiego urzędu pracy wezwanie

do stawienia się do komisji lekarskiej, celem wyjazdu na roboty do

Niemiec. Urząd Pracy mieścił się przy ul. Lubelskiej, natomiast punkt

zborowy przy ul. Wąskiej. Na wspomnianym punkcie zborowym pracował

Polak Adam Krasulski, w charakterze porządkowego, początkowo odnosił

się do mnie przychylnie i nawet zaproponował mi pewną pomoc, bym

nie została wysłana na roboty do Niemiec, a szczególnie zapropono-

1) Zbędne ustępy lub wyrazy druk przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy: odpowiedź, jeżeli udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

Waż mi prace na punkcie zborowym. Oczywiście chciałem skorzystać z jego pomocy, by uniknąć wyjazdu do Niemiec, albowiem nie przeczuwałem, że Adam Krasulski ma jakieś nieczyste zamiary w stosunku do mojej osoby. Na punkcie zborowym byłem przez około 3 tygodni w oczekiwaniu na transport do Niemiec. W pierwszym tygodniu Krasulski w czasie wyświetlania filmu propagandowego na podwórzu przy ul. Wąskiej, pod pozorem sprawdzenia, czy we wszystkich pokojach są zaciemnione okna, Krasulski zaprowadził mnie do osobnego pokoju i tam zaproponował mi bym się oddał, a on za to postara się o zwolnienie mnie z wyjazdu do Niemiec. Pożętkowo nakłaniał mnie do oddania się spokojnie, a gdy opierałem się, wykręcał mi ręce do tyłu i chciał mnie zmusić do uległości siłą, ja jednak nie poddałem się i w końcu uwolniłem się od niego. Od tego czasu Krasulski począł mnie przesładować na każdym kroku, a nawet gdy w jakiś czas później, odmówiłem, że pójdę do pracy do kuchni na punkcie zborowym, ponieważ byłem chory, za to, że sprzeciwiłem się, uderzył mnie w twarz.

Wieczorem Krasulski przychodził na punkt zborowy pijany, urządzał apele, trwające po kilka godzin, ordynarnie wymyślał, bił i podpychał Polki, znechęcał się na punkcie zborowym.

W sprawie Krasulskiego byłem już przesłuchiwany w charakterze świadka w ubiegłym roku, jednak jak sprawa się zakończyła, nie mam wiadomości. Sprawa Krasulskiego dotyczy czasu przez Sąd rozpatrywanego nie było.

Przed około 2-ma tygodniami widziałem Krasulskiego w Krakowie.

P.P.P.

Protokolant :

Wiceprokurator

19.10.41 *Tylik* *Chmura*

Imię
Wiel.
Imię
Miej.
Zaję
Kar.

212/48

100-3367 - Classified : Excluded from automatic downgrading and
Date 19 December 1988 R.W.K/KM/KS

[illegible][illegible]

U. S. Army Medical Department Medical School Washington, D. C.

blindness is a direct result of the lack of proper care and attention to the eyes. The eyes are the windows of the soul and must be kept clear and bright. If the eyes are not properly cared for, the soul will be blinded and the person will be unable to see the truth. The eyes are also the source of much suffering and pain, and it is important to take good care of them. The eyes are the most delicate of organs and must be treated with the utmost care and attention. The eyes are also the most expressive of organs and can tell a great deal about a person's inner life. The eyes are the source of much beauty and grace, and it is important to keep them in good health. The eyes are also the source of much sorrow and pain, and it is important to take good care of them. The eyes are the most delicate of organs and must be treated with the utmost care and attention. The eyes are also the most expressive of organs and can tell a great deal about a person's inner life. The eyes are the source of much beauty and grace, and it is important to keep them in good health. The eyes are also the source of much sorrow and pain, and it is important to take good care of them.

Najmoležem se čuvam. Prose. Najbolje je, pošto sam tu
 ovogorega literonika oporu. Najbolje je, pošto sam tu
 boljšina zadržati se na ova 1. podstojateljstvo ovisi-
 bolni o boljšini. Najbolje je, pošto sam tu
 Najbolje je, pošto sam tu. Najbolje je, pošto sam tu.

funkcja jest zastępcą delegata między państwami, a konkretnie
obroną ~~z~~ pr. dyplomacji. pismo " luty ". Po wojnie został należało
organizacja dywersji. Ilekroć konfliktów nieolech. Ważnych
wyroków są to podziemiach. male pod egar. t. m. stracił samorządność.
współpracownik wywiad. w sąsiednich podziemnych specjalizacji funkcja
oskarżycielska. Śledy podziemne rozprawy są to śledy cyfrowe i woj-
skowe. t. m. cyfrowe śledy specjalne / C.S.S. / i wojenne śledy
specjalne / W.S.S. / Po zakończeniu są to wojskowych należały
współpracy wywiadu. Podziemiach przez ataków śledy zbiorowej
i przeciwno są to zbiorowej. I tak do zakończenia śledy są to inwazy-

w Polsce. To samo odnosi się do pracowników Agencji prasowych i pism wydawanych na terenie Łwowa. Jeśli idzie o wydawnictwa lwowskie, to informacją w tym zakresie mogliby udzielić: Adam Ostrowski, Amb.R.P. w Rzymie, Ugrodzinski, radca Ambasady RP w Paryżu, były kurator Korespondentur, obecnie w Rzeszowie i Uhrowsowa, bliźniaczki danych nie mam. Ponadto o studentach tych, mogliby wiele powiedzieć dyrektor szkoły plastyków w Sopociech Marian Runk, Józefa Runk tamże, Stanisław Tatarski, dyrektor Szkoły Plastyków w Poznaniu.

Ad 11. Nazwiska takie, jak Stefan Buzak, Kazimierz Buhowski - nie mi się odwie. Natomiast nazwisko Jerzy Włokiewicz, wydaje się mi się - należy do osoby, którą często spotykałem na terenie Węgier. Wiem, że przed wojną mieszkał on stale w Zakopanem i Krakowie, był bardzo szeroko ze środowisk artystycznych, w czasie okupacji był w Krakowie w tym samym stylu, a obecnie po niewolniczych pokorach spędza życie również w warunkach karkasowych. Nie mam żadnych podstaw do twierdzenia, że to jest ten właśnie Włokiewicz, ale wydaje mi się, że tak, czy owak tego rodzaju typem osobny się wojd.

Wskazuję 1 po przesłaniu podpięciem.

Redakcja : Janowska w.

Archiwum w.

Ze zgodności:
P.O. Międzykultury
P.O. Kultury
Czuczniowski

u domowników - w brzo-
stem

suadeczenie,
podpisać, podpisać - suad-

13.11/11

ozrocy, domni, przybilo
nie doteccono,
o oznaczone w przed
nie gminnym (miejscu)
o czym nie druznie

34 przysięga niedotcz-

podatki, podatki, podatki

25.11.1950

APEC - CYJNY
KRAKOWIE

Podanie Spół

18/12/50
24.10.1950

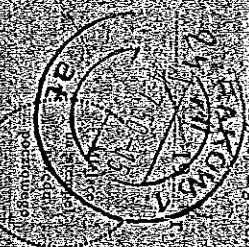
podatki, podatki, podatki

Zwrotne
poswiadczenie odbioru.

Wzrost i wlasnotecznym podpisem ze dnia dzisiejszego otrzymujemy pismo z
oznaczone podlegajacych numerem - pod adresem, moze, wplyniemy.

24.10.1950
data

(podpis)



Termin data
16.11/1950

ul.

Serwisy 4/19

[illegible]

Dr. Zimmerman's letter of 17th March, 1903, in vol. 6, p. 100, is received. I am glad to hear that you are well and hope you will continue to be so.

Memorandum presented for the Council of the Committee should be presented for approval or upon recommendation, it is approved -

[illegible]

Възростъ въ лѣтъ
и мѣсяцъ

sygn. akt K 104/50

*-1 Dłuszyński 163-
1000 do sądu polskiego
2) Prok. Nocy do akt*

Wysłano 10 Syczn 1950

WFS

Kartę karną wysłano dnia 31/1/50

SE N T E N C J A W Y R O K U.

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 31 października 1950r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale III, Karnym
w składzie następującym:

Przewodniczący: S.A. Bolesław Kobylarz

Zamniocy: 1/ Milda Gustaw

2/ Wojciech Stefan

Protokolarzt: apl. Jęron Janina

w obecności Wicespektora: S.A. Benkiewicz

rozpoznawszy dnia 31 października 1950r. sprawę:

Jerzego G u z y

urodz. 12.IV.1921r. w Bogucicach-Katowicach syna Wincente-
go i Janiny, mistrza w fabryce porcelany, żonatego, 1 dzieć-
ko, pochodzenie spok. robotnicze, 7 kl. szkoły powszechnej,
bez majątku,

o s k a r z o n e g o:

o to, że w roku 1943 w Krakowie jako przełożony porządko-
wych w punkcie zbornym przy ul. Mąskiej idąc na rękę władzy
państwa niemieckiego działał na szkodę osób, prześladowanych
przez władze ze względów politycznych, narodowościowych i
rasowych w ten sposób, że:

1/ ujął N.M. Żydówkę, usiłującą dla ratowania życia wyje-
chać wraz z transportem innych kobiet do Niemiec i spowo-

dowek jej aresztowania przez żandarmerię niemiecką;
2/ znegac się i maltretował osoby, przebywające cywilowo w punkcie zbiorowym, a przeznaczone na wywóz do Niemiec przez bicie, urządzanie nocnych alarmów "żabek", nakładanie kontrybucji", emsowania kobiet do poddania się stosunkom cielesnym i t.p.
to jest o czynny w pkt. 1, pod 1/ aktu oskarżenia opisane stanowiące przestępstwo z art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 31.8.1944r., zaś w pkt. 2/ aktu oskarżenia opisane przestępstwo z art. 2 dekr. z 31.8.1944r.

o r z e k z a:

I. oskarżonego Jędrzego Guzy uznaje za winnego czynów zawartych mu w ustępie 1 i 2 aktu oskarżenia i na czyn objęty w ust. 1 aktu oskarżenia, który jest przestępstwem z art. 1 ust. 2 dekr. z dnia 31.8.1944r. Dz.U.P.Nr. 69 poz. 377/46 na zasadzie art. 1 ust. 2 przy zastosowaniu art. 5 § 3 oraz art. 7 cytowanego dekretu skazuje go na karę więzienia przez 6/ sześć / lat oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 3/ trzech / oraz przepadek całego majątku, zaś za czyn opisany w ust. 2 aktu oskarżenia, który jest przestępstwem z art. 2 cyt. dekretu, na zasadzie tegoż artykułu i art. 7 skazuje go na karę więzienia przez 3/ trzy / lata i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 2/ dwóch / oraz przepadek całego majątku.

II. Na zasadzie art. 31 i 34 K.K. wymierza oskarżonemu karę łączną 6/ sześciu / lat więzienia oraz łączną utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 3/ trzech / i łączną przepadek całego majątku oskarżonego.

1164-

III. Na zasadzie art. 58 K.K. ulicza oskarżonemu na podstawie orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 lutego 1950r. do 31 października 1950r.

IV. Zwolnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty sądowej.

U Z A S A D N I E N I A

Ustalenia faktyczne sprawy oparte są na zeznaniach świadków przesłuchanych w toku rozprawy głównej zarówno dla posarcia zarzutów oskarżenia jak i świadków przedstawionych na treść obrony oskarżonego.

Na podstawie zeznań świadków jak i wyjaśnień oskarżonego ustalono, że Jerzy Guzy pochodzący ze Śląska w okresie okupacji przybył na teren Krakowa i w r. 1943 został zatrudniony w punkcie zbiorowym ludzi przeznaczonych na wyjazd do robót przymusowych w Besszy, jaki mieścił się w Krakowie w szkole przy ul. Wąskiej. Oskarżony zatrudniony był tam w charakterze tzw. "Ordenera", to jest pilnował porządku wewnątrz budynku i następnie konwojował transporty osób do Niemiec.

Jak wynika z zeznań świadków Adama Krasuckiego, Mieczysława Nowaka, Edwarda Jabłońskiego Tadeusza Bądycha, Tarnowskiego Tadeusza i Władysława Kawy, którzy również pracowali na ul. Wąskiej w charakterze porządkowych a których przekazywano był oskarżony Jerzy Guzy, na punkcie zbiorowym działał on na czele osób zgromadzonych tamże przed wysyłką do Niemiec.

Przez zachowanie się swoje uchodził on wśród współpracowników

comników za Niemca, witał łowiem Niemców podrozwiniem niemieckim i używał języka niemieckiego. Świadkowie ci określili oskarżonego jako człowieka w pracy brutalnego którego się obawiano. Zdarzały się również wypadki, że oskarżony bił ludzi w budynku zatrzymawnych i inni porządkowi, którzy stawali się w ten czy inny sposób wypuścić ludzi z budynku, obawiali się oskarżonego, by o tam nie donieść Niemcom.

Oskarżony za przekroczenie porządku na salach, stosował sztykany w postaci męczących ćwiczeń "żabki". Podobnie niewątpliwie oskarżony starał się wykorzystać swoje stanowisko w stosunku do kobiet w budynku zgromadzonych. Oskarżony był na piętrze na którym mieszkały kobiety i brak jest wprawdzie dowodów by je cieleśnie wykorzystywał, jednakowoż zeznaniami świadków zostało stwierdzone, że za swoje niewłaściwe postępowanie w stosunku do kobiet został dotkliwie pobity przez Niemca Handalswinkla.

Na podstawie zeznań św. Ludwika Pawlika ustalono zostało, że Jerzy Guzy z transportu ludzi odchodzących do Rzeszy wyłagał kobiety Żydówki, która zapewne na aryjskich papierach chciała się ukryć na robotach w Niemczech i w ten sposób ująć zagładzie. Oskarżony przyprowadzwszy tę kobietę oddał ją w ręce Niemca Bolta, który ją poblił, w toku rozpytania skąd posiada aryjskie dowody poblił ją przy tym. Po 'ydówkę tę przyjechało następnie gestapo i zabrano ją i podzieliła zapewne los swych współtowarzyszów.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że pracując na ul. Waskiej w charakterze porządkowego odwoził transporty ludzi udających się ochotniczo do Niemiec, a na terenie budynku nikogo nie bił ani nie prześladował.

165-1
150

Nie utrzymywał też żadnych stosunków z kobietami, a przez Handelswinkla pobity został dlatego, że nie doniósł o ucieczce ludzi z gmachu. Również oskarżony nie przyznał się, by doprowadził do Niemców Żydówkę, którą odkrył w transporcie.

W obronie swej oskarżony podkreślił, że należał do A.K. i po 4 miesiącach pracy na ul. Wąskiej zbiegł i schronił się na terenie Warszawy, skąd został skierowany do oddziału Ków partyzanckich w rejonie Lubartowa i Garwolina i w oddziałach tych brał czynny udział w walce z okupantem.

Na dowód swych wyjaśnień powołał świadków Helenę Biszko, Antoninę Stefanską, Zwolińskiego Stefana, Józefa Kryczuka i Jadwigę Marszałek, zaświadczenie Dworwa. I. Baonu 7 P.P., Leg. z 30.VII.44r.ę zaświadczenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Puhl. z 10.IX.45r. Dyplom medalu Zwycięstwa i pismo niemieckiego Sądu z 13.XI.43r. z którego wynika, że był on poszukiwanym przez władze niemieckie.

Wyjaśnienia oskarżonego w kwestii jego działalności na terenie obozu przy ul. Wąskiej na wiary nie zasługują i w świetle zeznań świadków wina jego w kierunku wyznaczonych mu przestępstw nie ulega wątpliwości. Nie przeczą temu zeznania świadków Antoniny Stefanskiej, Zwolińskiego czy Kryczuka wobec których oskarżony zachował się poprawnie albowiem w ogólnej ocenie działalności jego na tle przytoczonych faktów działalność oskarżonego należy uznać za szkodliwą i wyczerpującą znamiona przestępstwa z art. 1 i 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Uznając winę oskarżonego w kierunku art. 1 dekretu sierpniowego Sąd odstąpił wymierzenia oskarżonemu na to